

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski katolicki bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 27.

Leszno, piątek, dnia 1 lutego 1929 r.

Rok. X.

Komunikacja w kleszczach surowej zimy.

Polska. Warszawa, Dyr. dep. min. komunikacji, p. Ciechanowiecki wyjechał do dyrekcji stanisławowskiej i lwowskiej, aby przyspieszyć oczyszczanie linii kolejowych ze śniegu. Przerwy w komunikacji złaższa dotkliwie dają się odczuć w dyrekcji stanisławowskiej, gdzie 14 linii o łącznej długości 500 km. zostały unieruchomionych z powodu zasp. śnieżnych.

Warszawa, 30. 1. (AW.) Przy oczyszczaniu torów kolejowych z zasp śnieżnych czynnych jest w całej Polsce 125.000 robotników. — W dniu dzisiejszym nastąpiła poprawa w komunikacji. Pewne utrudnienia istnieją jeszcze na bocznych liniach dyrekcyj gdańskich.

Jugosławia. Wiedeń, 30. 1. (PAT.) Wedle doniesień z Białogrodu w całej Jugosławii snadły tak obfite śniegi, że w wielu okolicach komunikacja jest zupełnie przerwana. Wskutek nawalniczy śnieżnej liczne domy zostały uszkodzone. Mają być ofiary w ludzkie. Mężczyźni w wieku od lat 18 do 70 zostali

powołani do robót, mających na celu usunięcie śniegu.

We Włoszech i na Węgrzech. Wiedeń, 30. 1. (PAT.) Prasa podaje z Wenecji, że Wenecję i okolice nawiedziła nowa fala zimna. W Wenecji zanotowano dziś minus 6,3 st. Temperatury takiej nie pamiętają tu od dawna. Pociąg pociąg, idący z Triestu do Budapesztu, przybył tam z 25-godzinnym opóźnieniem.

Czechosłowacja. Praga, 30. 1. (P. A. T.) Dziś w ciągu całego ranka panowała w mieście niezwykle gęsta mgła, jakiej dotychczas nigdy w Pradze nie obserwowano. — Wszystkie sklepy i kawiarnie musiały być oświetlone. Również tramwaje i samochody mogły kursować jedynie przy zapalonych wszystkich światłach. Temperatura w mieście spadła do 16 st. poniżej zera. W górach notowano minus 23 st. Wiele lokalnych pociągów na Słowację nie kursuje z powodu olbrzymich zwalów śnieżnych, dochodzących do wysokości 5 mtr.

Wydalenie Bronshtein-Trockiego z Rosji.

Berlin, 30. 1. (PAT.) Naczelny organ komunistycznej partii Niemiec „Rote Fahne“, donosi: „Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie Leon Trocki wydalony będzie z granic Rosji sowieckiej. Leon Trocki będzie miał możność wybrania dla siebie, wraz z rodziną, miejsca pobytu poza granicami Rosji sowieckiej. Rote Fahne“ oświadcza, że wyłączenie z partii trockiści w ostatnich czasach otwarcie i świadomie prowadził aktywną walkę przeciwko dyktaturze proletariatu, i wkroczył na drogę nielegalnej kontrrewolucyjnej działalności przeciwko władzom sowieckim. Zwalczała oni nie tylko party bolszewicką

lecz państwo robotnicze, jako takie, pracując przytem nie tylko ideowo-politycznie, lecz również organizacyjnie i konspiracyjnie do spółki z otwartymi wrogami klasy robotniczej. Cała działalność tej nielegalnej grupy trockiistów, a w szczególności próba jej wprowadzenia rozkładu w armii czerwonej przeciwrewolucyjna propaganda w zakładach przemysłowych, przeciwsowietcka agitacja wśród chłopstwa, sprawiają, iż w swej działalności grupa trockiistów nie różni się w niczym — zdaniem „Rote Fahne“ — od białogwardystów i miedszewików.

Stłumienie buntu wojskowego w Hiszpanii.

Madryt, 30. 1. (PAT.) Wczoraj, pod koniec posiedzenia zgromadzenia narodowego Primo de Rivera oświadczył, że ostry kryzys, wywołany przez wybuch bomby w Ciudad Real, można uważać za zlikwidowany. Słowa premiera przyjęto długotrwałymi okrzykami na cześć Hiszpanii, rządu i armii.

Paryż, 30. 1. (PAT.) „Le Journal“ donosi z Madrytu, iż w przygotowywanej na wczoraj ruchawce wzięli udział i flota. Wzniesienie buntu

w Madrycie, Sewilli, Walencji, Barcelonie i Saragossie nie powiodło się zupełnie. W Bilbao jeden pułk piechoty opuścił koszarę w zamiarze przyłączenia się do buntu, lecz po krótkim namyśle powrócił do koszar. Cały ruch wywołało podobno niezadowolnienie, wynikiem skutków nowych awansów w marynarce oraz przez sankcje, podjęte przeciwko kadetom w Segowii.

Skutki niem. propagandy.

Chojnice (AW.) Sąd powiatowy w Chojnicach rozpatrywał sprawę przeciwko Leonowi Sanderowi, oskarżonemu o zderzenie z masztu chorągwi państwowej, jaka soltys gminy Jerzmanicki wywiesił w wigilię 10-lecia niepodległości. Na rozprawie Sander przyznał się do winy i został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Istna Bolszewja kolejowa.

Znowu wielka katastrofa kolejowa w Niemczech.

Berlin, 30. 1. (AW.) Dziś o godz. 1,50 w nocy na stacji Sünchin pociąg pociąg idący z Wiednia przez Regensburg Lipsk do Berlina zderzył się z pociągiem towarowym. Cały szereg wagonów osobowych III-ej klasy zostało zniszczonych. Do tej pory z pod szczątków pociągu wydobyto 3 trupy, 1 osobę bardzo ciężko ranną oraz 7 lekko rannych. Personel techniczny obu pociągów wyszedł z katastrofy bez szwanku. Przyczyną katastrofy zdaje się być przecenienie sygnału przez maszynistę. Między ofiarami katastrofy znajduje się też z Regensburga, 2 kupców z Wiednia i z Berlina, oraz kobieta, której nazwiska nie zdołano do tej pory ustalić.

Berlin, 30. 1. (PAT.) Liczba ofiar, które straciły życie w katastrofie kolejowej pod Regensburgiem wzrosła.

„Vossische Ztg.“ donosi, że ogółem zmarły już 4 osoby, a 7 jest poważnie rannych.

Bohaterski chłopiec.

Berlin, 30. 1. (PAT.) Prasa berlińska podaje niezwykle przykłąd bohaterskiego czynu młodego chłopca, który ocalił pociąg na linii między Ruhpolding-Braunslein. Mianowicie, gdy ostatni wagon tego pociągu zaskoczył z szyn, a hamulec w tym wagonie nie działał, siedemnastoletni chłopiec, jadący tym wagonem, zdecydował się przedostać do wagonu poprzedniego, aby dać stamtąd sygnał do zatrzy-

mania pociągu. Z narażeniem własnego życia chłopcu udało się przedostać do następnego wagonu, skąd zatrzymał pociąg i zapobiegł w ten sposób katastrofie.

Wielki pożar w Berlinie.

Berlin, 30. 1. (PAT.) W nocy z wtorku na środek spłonął w Berlinie wielki gmach 4-ro piętrowy, w którym znajdowało się 5 firm drzewnych. Pożar był jednym z największych, jakie nawiedziły Berlin w ostatnich czasach. 33 oddziałów straży ogniowej przybyło na miejsce wypadku. Akcja ratownicza natrafiała na wielkie trudności wskutek mrozu, z powodu którego zamrzła woda. Cały 4-ro piętrowy gmach spłonął doszczętnie. Straty mają wynosić około pół miliona marek.

Rozruchy w Grecji.

Saloniki, 30. 1. (PAT.) Doszło tu do starcia pomiędzy komunistami i socjalistami. 25 osób odniosło rany. Aresztowano 250 osób.

80.000 bezdomnych.

System socjalistyczny kończy się ruiną miast. (KAP.) Wychodzący w Berlinie dziennik rosyjski „Rul“ podaje smutny opis kryzysu mieszkaniowego w Leningradzie. Znaczna część domów, które nie mogą być już reperowane, przedstawia poprostu ruiny, wobec czego około 80.000 ludzi musiało opuścić swoje mieszkania. Ponieważ większość tych bezdomnych to robotnicy, t. zw. „niepracujący“ odbierają się mieszkani. by je oddać tamtem. Zdarza się, że są usuwani z mieszkań byli właściciele nieruchomości, którzy dziś pracują w swych domach jako dozorcy.

** Grypa w Anglii. Liverpool (AW.) Według doniesień „Daily Telegraph“, epidemia grypy rozszerza się. W ciągu ostatnich 9 dni zanotowano 62 wypadki śmiertelne. W najbliższym szpitalu 57 lekarzy, rozchorowało się na grype.

Z ostatniej chwili

Sprawa budżetu.

Warszawa, 31. 1. (AW.) W kołach sejmowych panuje przekonanie, że budżet będzie uchwalony, czego dowodem jest, że duby poselskie zgodziły się obradować o godz. 10 rano do 9 wiecz. z dwugodzinną przerwą. Prace Sejmu cechuje w tym roku szczególny pośpiech.

Komisja sejmowa.

Warszawa, 31. 1. (AW.) Komisja budżetowa obradowała m. in. nad rządowymi projektami podatkowymi. Wyłoniono podkomisję, do której mają być odesłane wnioski dotyczące nowelizacji ustaw o sprawie podatku dochodowego.

Warszawa, 31. 1. (AW.) W dniu wczorajszym obradowała komisja administracyjna. Uchwalono projekt ustawy samorządowej odesłać do podkomisji samorządowej, złożonej z 7 członków. Praca podkomisji ma być zakończona do 12 lutego. Skład podkomisji powiększono do 12 członków.

Kłopoty Sowietów z byłym dyktatorem

Lejba Bronshtein-Trockim.

Berlin, 31. 1. (AW.) Z Moskwy napływają nadzwyczaj sprzeczne wiadomości o Trockim, który ma być wysłany zagranicę. Trocki został uwiadomiony w Moskwie o wygnaniu za granicę, przyczem nie oznaczono jeszcze miejsca jego przyszłego pobytu.

Podobno zwrócono się w tej kwestii już do Francji, Anglii i Włoch. Kursują pogłoski, że Trocki otrzymał pozwolenie na pobyt w Niemczech. Tej wiadomości zaprzeczają jednak komunikat berliński i Tel.-Union.

Wojsko w walce z szarańczą.

Londyn, 31. 1. (AW.) Z Jerozolimy donoszą, że na okolicie Jerycho spadła chmura szarańczy, która ogoliła całą okolicę z roślinnością.

Oddziały wojskowe i policyjne stoczyły walkę z tą plagą, stosując wszelkie środki techniczne. Zdolano jednak zniszczyć zaledwie jedną czwartą części szarańczy.

Jeszcze jeden niekiszemy bluźnierca-prowakator.

Leszno, 31. 1. Dziś o godz. 9,15 przed II izbą karną Sądu Okręgowego w Lesznie odbyła się ponowna rozprawa karna przeciw Niemcowi „katholiki“ Józefowi Frankenreuterowi, iż w roku 1927 w czasie pracy użył w obecności kilku robotników wyrazów, znieważających kult Matki Boskiej. Od wyroku z pierwszego rozprawy, skazującej oskarżonego na pół roku więzienia, wniesiona została rewizja do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który motywy powyższego wyroku zakwestjonował i przekazał całą sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Przesłuchanie świadków na dzisiejszej rozprawie miało na celu przeprowadzenie dowodów na to, że oskarżony w rzeczywistości wypowiedział słowa (których tutaj ze zrozumiałych powodów powtórzyć nie możemy), co też w zupełności osiągnięto. Wyrażenia oskarżonego, jako wynik ordynarnego usposobienia, graniczącego z wyrodnieniem, wywołać musiały wśród obecnych głębokie zgorznienie i obrzę ich uczuć religijnych.

Sąd skazał Frankenreutera na 4 miesiące więzienia, darując mu połowę kary. Oskarżony, który w czasie swego przesłuchania nie miał odwagi i nie mógł zaprzeczyć zarzucanym mu bluźnierstwom tendencjom, przyjął wyrok spokojnie, niemal z zadowoleniem. Rozprawie przewodniczył p. sędzia Hoffmann, oskarżał p. prokurator Mosiński, w roli obrońcy zaś wystąpił p. mecenas Wstawski.

Pożar w mieszkaniu.

Gostyń, 31. 1. (tel. wł. „Głosu“). Dziś nad ranem o godz. 3-ciej min. 30. w Gostyniu w domu mieszkającym Walentego Zarnowskiego, powstał pożar od zepsutego komina. Straty wynikłe obliczają na blisko 8 tys. zł.

Czarnogórze w białych zaspach śniegu

Wiedeń, 30. 1. (ATE.) Według otrzymanych tu doniesień na całym półwyspie Bałkańskim zalega burze śnieżne. Ruch kolejowy jest niezwykle utrudniony. W Czarnogórze opady śnieżne są tak wielkie, że wiele domów uległo zasypaniu. Podobno 10 osób poniosło śmierć. Również w Macedonii burze śnieżne wyrządziły wielkie szkody. Niektóre miejscowości są całkowicie odcięte od świata.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 1. lutego 1929 r.

† Ignacego B. M.

Wsch. sł. g. 7 m. 18. Zach. sł. g. 16 m. 21.

Wsch. ks. g. 0 m. 31. Zach. ks. g. 10 m. 35.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sando miersko-Wielkopolskiej Rodowli Nasion w Antoniach — Czwartek, dnia 31. 1. godz. 7 rano: Temper. powietrza — 8,8 wiatr wchodni o predk. 3 m/s pochmurno warstwa śniegu grubości 25 cm, ciśnienie atmosferyczne 769,7 wilgot. 89%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 3,1 najniższa — 6,4 ilość opadu 0,0.

LESZNO.

Wiadomości kościelne

W sobotę, święto M. Boskiej Gromniczej, w kościele składka na ołtarz N. Serca P. Jezusa; przed bramami kościoła składka na walkę z pijactwem. Po niezaproszonych na sali Domu Katolickiego zebranie członków bractwa wstrzemięliwości. Wykład na temat: „Wpływ alkoholizmu na psychikę człowieka” wygłosił p. pułkownik Stefan Nowak. — W niedzielę, składka na katolickie cele szkolne. Po niezaproszonych zebranie Matek w kościele, a o godz. 4,30 zebranie Ligi katolickiej na sali.

D) Dyżury lekarskie i aptekarskie. W sobotę, 2. lutego dyżurują pp. dr. Świdarski i dr. Polewski. Otwarta będzie apteka „Pod Lwem”. — W niedzielę dn. 3-go lutego dyżurują pp. dr. Mueller i dr. Perzyński. Otwarta będzie apteka „Pod Łabędziem”.

D) Stacja opieki nad dziećmi i krowka mleka (ul. Skarbowa). Przyszłe przyjęcie niemowląt w piątek 1 bm. o godz. 3-ciej po poł.

D) W Domu św. Elżbiety przy ulicy Paderewskiego odbywać się będzie co piątek adoracja z wyśławieniem Przenajświętszego Sakramentu od godz. 4-6 po południu.

D) III. Zakon św. O. Franciszka w Lesznie. Po daje się wszystkim członkom do wiadomości, że w sobotę (święto Małki Boskiej Gromniczej) wieczorem o godz. pół 8-mej odbędzie się zebranie całego Zarządu radnych i zelatorów. W niedzielę, dn. 3-go lutego godz. 8-mej rano odprawi Wiel. O. Kapistran mszę św. przy ołtarzu św. Antoniego, na intencję wszystkich braci i sióstr. W niedzielę, po południu o godz. 2-giej (to jest przed niezaproszonymi) przyjmowanie nowicjuszy do III. Zakonu, i zarazem składanie profesji św. Wszystkie osoby, które się już zgłosiły, również wszystkich nowicjuszy, którzy w tym dniu profesji św. składają, uprasza się o przybycie już o godz. pół 2-giej na małą salę Domu Katolickiego, celem informacji. W niedzielę wiecz. o godz. pół 8-mej odbędzie się na wielkiej sali Domu Katolickiego wizytacja III. Zakonu, na której obowiązkowo powinien każdy członek być obecny. Wizytować będzie W. O. Kapistran z Osiecznicy w obecności Wiel. Ojca Dyrektora. Nieczłonkom wstęp wzbroniony. Zarząd.

D) Dla Polaków-Ewangelików odbędzie się polskie nabożeństwo w sobotę, dnia 2-go lutego br. o godz. 11,30 w kościele ewangelicko-luterskim przy ul. Dąbrzowskiej w Lesznie.

D) Rodzina Wojskowa. Uprasza się panie, które zadeklarowały się wysłać swoje eksponaty na wystawę zgłosić takowe do pani Marciniakowej, najpóźniej do wtorku dnia 5. lutego.

D) Narodowy Uniwersytet Ludowy. Dziś w dalszym ciągu wykłady o ustroju państwa polskiego, organizowane staraniem miejscowego Kola N. U. R. Wykłady odbędą się o godz. 8,30 wieczór w gimnazjum im. Komeniusza. Przemawiać będą p. Krzyształowicz o administracji socjalnej, i p. dr. Wowczak o administracji szkolnej.

D) Spółdzielnia budowy domów, dla pracowników kolejowych. Ważne zgromadzenie członków odbędzie się dziś (czwartek) o godz. 18,30 (6,30 wiecz.) w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy, dawn. p. Dominiak).

D) Tow. Kolejarzy w Lesznie urządza dnia 2. lutego br. zabawę zimową połączoną z przedstawieniem amatorskim pod tytułem „Pożar w Podlipiu” w lokalach Strzelnicy, na którą zaprasza się członków i gości. Zarząd.

D) Związek Automobilistów w Lesznie. Wczoraj na sali u p. Michalaka o godz. 9-tej wiecz. odbyło się roczne walne zebranie związku Automobilistów, przy udziale 34 członków. Uwzględniając fakt, że Związek Automobilistów zawiązany został niedawno dn. 17. marca z. r., jak też miejscowe stosunki, dojdzie do wniosku, że wielkość tego związku i jego rozmiary pracy jest całkowicie na odpowiedniej wysokości. Obrady zgaśli proces p. Kaźmierski. Na tymczasowego przewodniczącego wybrano p. Orzałkiewicza (senjora), który na sekretarza poprosił p. Smolanowicza, a na ławników p. Głowacza i Michalaka. Następnie przystąpiono do odczytywania protokołów i sprawozdań zarządu. Protokół z walnego zebrania z dn. 17. marca z. r. i z ostatniego zebrania z dn. 25. 10. z. r., jak też sprawozdanie z działalności zarządu za czas od założenia tegoż 17. marca ub. r. do końca ub. r. odczytał sekretarz p. Torzecki. Naturalnie sprawozdanie z działalności zarządu nie mogło obfitować w fakty dokonanych wielu prac, jedynie ograniczyć się do skromnego wyliczenia ilości zwolnionych zebranych i pomniejszych komunikatów. W nieobecności skarbnika p. Nikla, jak też braku potrzebnych sprawozdań kasowych, powstrzymano się od odczytania sprawozdania kasowego i związanych z nim czynności ściągania składek, uchwalać zwolnienie powtórnego zebrania o kompetencji walnego zebrania, na którym ma być odczytane sprawozdanie kasy. Jako następny punkt obrad nastąpiły wybory nowego Zarządu, do którego wybrano na prezesa p. Gorynie, na wiceprez. p. Kaźmierskiego, na sekretarza p. Sackiego, zast. sekret. p. Orzałkiewicza (junjora), na skarbnika p. Smolanowicza. W dalszym ciągu do opracowania statutu dla Związku Automobilistów w Lesznie, wybrano specjalną komisję, w skład której poza członkami zarządu weszli pp. Orzałkiewicz (senjor), Krzywy i Pachulski. Po wolnych głosach, w których poruszono sprawy wydrukowania kwitariuszy i statutu i inne pomniejsze kwestie bowaryskie, zebranie około 12-tej godz. zamknięto hasłem „Cześć wspólnej pracy”.

GOLINA.

g-a) Przedstawienie. Drużyna harcerska im. Bol. Chrobrego z Bojanowa odegra pod kierownictwem zarządu K. P. H. w niedzielę, dnia 3. lutego br. o godz. 18-tej na sali p. Szulca w Golinie Wielkiej 2 sztuczki: 1) „Oto dzień chwały” (obraz sceniczny w 3 aktach) 2) „Pan Pegazński” (komedia w 2 aktach). Czysty dochód przeznacza się na urządzenie kolonii wakacyjnej. Komitet.

Migawki.

Wielki Wilhelm II wszystko miał wielkie. Do jakiego chorącego stopnia autokratyzm rozwinął się z czasem u Wilhelma II, tego dowodem najwymowniejszym podany przez jego lekarza przybocznego fakt następujący:

Razu pewnego kajzer przebieł się. Lekarz stara się go pocieszyć słowami:

„Mały katar, wasza cesarska mość!”

Na to Wilhelm II spojrział na niego surowo, odparł z całą powagą: „Wielki katar, doktorze; u mnie wszystko jest wielkie!”

Międzynarodowa statystyka.

Warszawa (AW.) Naczelnik wydziału głównego urzędu statystycznego dr. Jan Bartkiewicz wyjechał do Paryża w charakterze eksperta Ligi Narodów na posiedzenie komisji, której zadaniem będzie ujednolicienie międzynarodowej statystyki komunikacyjnej.

Zderzenie pociągów

Warszawa, 29. 1. (AW.) Dziś o godz. 3,30 na stacji Małkonia wydarzyła się groźna katastrofa kolejowa. Pospieszny pociąg towarowy wskutek mgły najechał na drugi pociąg towarowy, który stał na stacji. Parowóz i kilka wagonów uległo rozbiiciu. 2 pracowników kolejowych zostało ciężko rannych.

Śmierć 25 robotników.

W angielskim zagłębiu węglowym w kopalni „Reoth” wydarzyła się straszna katastrofa. Miłośnik winda zwożący nadół robotników, urwał się z 25 robotnikami. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

O zmianę systemu.

Wilno, (AW.) „Dziennik Wileński” podaje: Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Wilnie pozwały uchwale, aby domagać się zmiany obecnego systemu udzielania pomocy chorym w Kasie Chorych Związków zażądały indywidualnego leczenia chorych u lekarzy, gdyż przy obecnym systemie około 30 proc. chorych ubezpieczonych w Wileńskiej Kasie Chorych nie jest w stanie z niej korzystać.

SPRAWY GOSPODARCZE.

ep) Dziś dnia 31. 1. 1929. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,07
Frank franc.	100	34,73
szwajc.	100	170,81
Marka niem.	100	210,99
Guldery gdańskie	100	172,28

gp) Raport p. Deweya. Warszawa (AW.) Jak się z miarodajnych źródeł dowiadujemy, mający się wkrótce ukazać raport p. Deweya za ostatni kwartał r. ub. obejmuje analizę pięciu działów: I. Wykonanie planu stabilizacyjnego, II. Budżetu, III. Bilansu płatniczego za ostatnie 5 lat, IV. Kredytu wewnętrznego krótkoterminowego, i V. Sytuacji gospodarczej.

** Sensacyjne samobójstwo. W Berlinie popełnił samobójstwo współwłaściciel jednego z domów bankowych, 56-letni bankier Harry Boettcher. Powodem targnięcia się na życie mają być wielkie straty firmy, które spowodował wspólnik samobójcy Maks Dukas. Gdy wiadomość o samobójstwie Boettchera nadeszła do banku, wspólnik Dukas wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Samobójstwo obu bankierów wywołało olbrzymią sensację w kołach giełdowych i finansowych.

E. W. PIERCE.

Córki milionera.

Powieść, (przekład z angielskiego)

110)

Ciąg dalszy.

Zrobiłem ją panią ogromnej fortuny, otoczyłem wszystkimi, czego tylko zapragnąć mogła, żyłem tylko dla niej, dla jej zyczeń i zadowolenia każdego, choćby najtrudniejszego z jej kaprysów. Była moim bóstwem, ja jej niewolnikiem.

Kilka miesięcy żyłem czarownym marzeniem mojej miłości, aż do chwili twego urodzenia; bo jakkolwiek serce twoje nie mogło tego przeczuć ale ja jestem twoim ojcem, moje dzieci, a ty moja córka. Ale wkrótce ocknąłem się, ach jak szybko! Najpierw zwróciłem mi na to uwagę starzy, wielni studzy, a potem ja sam spostrzegłem. Moja żona, która uwielbiała, która nosiła moje nazwisko, z której piękności tyle byłem dumny, matka mego dziecka była nalgową niewolnicą trunku. Czy to przyszło u niej wskutek zbytkownego życia, albo może odziedziczyła tę wadę po ojcu, tego nie wiem. Dość, że to straszne odkrycie zbурило od razu cały gmach mego szczęścia. Boże broń mnie od przyłrych wspomnień! Po twoim urodzeniu zdawała się być niby żywym duchem opętana. O ciebie wcale się nie troszczyła, a jeżeli kiedykolwiek mnie kochała, o czem wątpię, to teraz zupełnie o wszystkim zapomniała, jedynie oddając się pijactwu. Szalone sceny w domu, zapachy na moje życie, jakie nieustannie powtarzała w dniach twojej wariacji, stały mi się nieznosne. Udałem się od opieki prawa, rozwiódłem się, a dziecko zostało

mi powierzone. Odeszła odemnie, groząc mi dziko, że się zemści.

Parę miesięcy wszystko szło dobrze. Ale potem tęsknota i zmartwienie z powodu tak bolesnego zawodu zmusiła mnie do wyjazdu zagranicę. Oddałem ci wraz z mamką do jednego z moich krewnych, który dał mi słowo, że będzie czuwać nad tobą aż do mego powrotu. Pewnego dnia, kiedy podróżowałem po Włoszech, szukając ulgi dla zbolejał duszy, otrzymałem wiadomość, że zostałaś skradzioną, zębioną; nikt nie wiedział gdzie się znajdujesz. W nocy miał podobno ktoś wejść do dziecinnej pokójki przez otwarte okno, podczas kiedy wszyscy w domu spali i miał po cichu unieść cię z sobą. Tylko kawałki zawieszona na ramie od okna frezdy wskazywały, kto ten czyn popełnił.

Moll Dill była tą osobą, zemściła się tak, jak mi zagroziła. Robiono wszystko, aby ją schwycić, ale nadaremno. Natychmiast powróciłem do kraju. Przez długi czas poszukiwałem cię, lecz z chytrnością lisa Moll Dill zdolała tak zreczenie się ukryć, że nigdy jej nie znalazłem. W końcu — przynajmniej się do winy — zmucił mi nie już te bezskuteczne próby, i pozostawił cię twej matce.

Wkrótce potem wszedłem w powtórne małżeńskie związki, świat zupełnie zapomniał o mojej pierwszej żonie. Moja druga żona, jakkolwiek wiedziała o wszystkim, nigdy ani słowem o tem nie wspomniała. Córka jej, twoja siostra nie wie o pierwszym małżeństwie mojem. Co się tyczy Moll Dill, nigdy z nią się już nie spotkałem i nic o niej nie wiedziałem aż do owego dnia, kiedy przed trzema laty została wypuszczona z Jeleniej Wyspy.

— Mercy, moje najdroższe dziecko! — zawołał Cullen Sandis, wyciągając ku niej ramiona. — Do-

piero tej nocy, kiedy umierała twoja nieszczęśliwa matka, dowiedziałem się, że jesteś moim dzieckiem! Mercy, chodź do mnie, do twojego ojca!

Ona rzuciła mi się w objęcia, przycisnęła ją czule do serca. Ojciec i dziecko złączyli się wreszcie po tylu latach. Przez dłuższy czas Mercy uważała tego człowieka jako opiekuna, dobrodziejcę, przywiązała się do niego, jako do najlepszego swego przyjaciela, teraz znalazła w nim ojca, radość jej była za wielką!

— Na chrzcie dało ci imię Mabela, nie Mercy — mówił. — Ona to zmieniła, ale to nie nie szkodzi.

Nastąpiło długie milczenie. W twarz Cullena Sandisa nie było już widać ani obojętności, ani dumy.

— Stała ci się wielka krzywda, — ciągnął dalej po malej pauzie. — Nie powinienem był zaprzestać cię poszukiwać. Może przy większej cierpliwości i wytrwałości byłoby mi się jednak udało cię znaleźć i tym sposobem, uchronić od tych wszystkich cierpień, jakie przeszłaś. Przebac mi moje drogie dziecko.

— Nie mam nic do przebaczenia, — odpowiedziała ze łzami w oczach. — Nie rób sobie żadnych wyrzutów, robiłeś, to, co mogłeś. Nie wyrządziłeś mi żadnej krzywdy, a matka moja umarła, winniśmy jej winy darować.

Mercy zaczęła dopytywać się o siostrę, której nigdy nie widziała. Piękna jej twarzyczka okazywała najwyższą ciekawość. Ojciec chętnie odpowiadał na wszystkie jej pytania.

— I ona jest hrabiną, — powtarzała Mercy w zamyśleniu, — modną, wielką, światową damą. Czy sądzisz, że jej będzie przyjemnie uznać mnie za siostrę?

Ciąg dalszy nastąpi.

RYDZYNA.

ra) Bractwo Kurkowe. W dniu 20 stycznia br. o godz. 4-tej po poł. odbyło się walne zebranie tutejszego Bractwa Kurkowego na sali Hotelu Wielkopolskiego. Zebranie w obecności 33 członków zgromadził brat prezes Leon Moszczeński (burmistrz) hasłem „Czołem”. Na wstępie uczczono zmarłego śp. brata Stefana przez powstanie. Następnie złożył obszernie sprawozdanie bracia sekretarz, skarbnik, komendant i prezes. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium wybrano przewodniczącego w osobie brata prezesa L. Moszczeńskiego i dokonało wyboru nowego zarządu. W skład jego wchodzi: Leon Moszczeński jako prezes, Sylwester SkwarSKI wiceprezes, Władysław Skorliński sekretarz, Stelmach Józef zast. sekret. Stelmach Stanisław skarbnik, Piotr Borowczyk komendant, Wiktor Sokolowski podkomendant, Franciszek Nowak, Józef Nather ławnicy, Czesław Lewandowski chorąży, Miłoch Jan i Nowak Ludwik podchorążowie. Jako stałych delegatów wybrano większość głosów braci Sylwestra Skwarskiego i Szymanowskiego. Następnie uchwalono urządzić bal, który odbędzie się w sobotę, dnia 9-go lutego br. o godz. 8-mej wieczór. Po odśpiewaniu piosenek „Ospaly i gnuśny” brat prezes solwował zebranie.

BUKOWIEC GÓRNY.

b-y) Złote gody małżeńskie. obchodzili dn. 29. 1. br. małżonkowie Adam i Wiktoria z Grzesieckich Moczyńscy oraz Jan i Regina z Polochów Dekierowscy wszyscy z Bukowca Górnego pow. Leszno. — Wymienili jubileusz za przy silę i najlepszym zdrowiu. W czasie nabożeństwa w kościele, które odprawił miejscowy ks. prob. Platz za jubilatów, przygrywał miejscowy Klub muzyczny „Chopin” wraz ze śpiewem miejscowego koła śpiewu „Cecylja”. — Oby Bóg pobłogosławił im czerstwem zdrowiem i długim jeszcze życiem, aby mogli doczekać się 60 i 70-letniego jubileuszu małżeńskiego. Ad multos annos. (f. 1.)

b-y) Towarzystwo Powstańców i Wojaków Bukowiec Górny. Walne zebranie odbędzie się dnia 2. lutego (święto Matki Boskiej Gromnicznej) o godz. 15-tej. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

b-y) Komitet miejscowych Towarzystw. Dnia 3. lutego br. odbędzie się na sali p. Polocha walne zebranie K. M. T. o godz. 16-tej. Proszę wszystkich kich pp. prezesów i pp. prezeski o przybycie. Przewodniczący.

BOJANOWO.

bo) Tow. Pań św. Win. a Paulo urządził dnia 2. lutego (w sobotę) o godz. 7 i pół w sali Hotelu Centralnego przedstawienie pod tytułem „Posazna Jedynaczka” (Fredry), bardzo wesoła komedia. Wstęp I. miejsce 2 zł, II. miejsce 1,50 zł, III. miejsce 1 zł, miejsce stojące 75 gr. Po przedstawieniu zabawa. Buifet częściowo w własnym zarządzie. Serdecznie prosimy całe Obywatelstwo miasta Bojanowa i okolicy o przybycie, a temsamem o zasilenie naszej kasy. Czysty dochód przeznaczony na ochronkę i biednych. Bilety sprzedaje wcześniej p. Adamczewski. Zarząd.

RAWICZ.

rz) Nowe dzwony. Tutejsza parafia katolicka odczuwała dotkliwie brak dzwonów na kościele parafialnym. Ażeby skompletować nadwyrężony przez zabórce zbiór dzwonów utworzył się specjalny komitet z dyr. pocztę p. Boberskim na czele i rażno przystąpiono do urzeczywistnienia najgorętszych pragnień licznych wiernych m. Rawicza i okolicy. Z firmą b-cia Filczyński w Katuszu zawarto umowę na dostarczenie 2 dzwonów w stylu gotyckim, łącznej wagi 3300 kg. z 20-letnią gwarancją. Dzwony wykonane będą z najlepszego materiału, a mian. 80 proc. miedzi i 20 proc. cyny angielskiej, po cenie 8,50 za 1 kg. Celem szarmonizowania ich z dotychczasowym dzwonem zwrócono się po informację do ks. dr. Gieburowskiego w Poznaniu, który polecił nadać dzwonom tony c i es, co wspólnie z g-tonowym pozostałym dzwonem da szarmonizowaną całość. Dobrowolne składki przyniosły dotąd 6325 zł, a celem zebrania brakujących jeszcze 20 tys. złotych podzielono miasto R. i przedmieścia na 25 okręgów, w których specjali kwestarze będą się starali o uzyskanie jak największych kwot pieniężnych. Są wszelkie dane, że na święto Zmartwychwstania Pańskiego nowe dzwony swoimi potężnymi głosami sławić będą chwałę Najwyższego, a ofiarność wiernych parafii katol. w Rawiczu. (a.)

rz) Wentu Tow. Wincentego a Paulo. Celem uzyskania potrzebnych na cele charytatywne funduszy, miejscowe Tow. im. Wincentego a Paulo urządziło w nb. sobotę, swoją doroczną wentę (karnawał włoski). Wszystkie ubikacje Strzelnicy zajęły się od dobrego towarzysza, zjadnego poparcia szlachetnych celów „Wincentek” i przeżyły różnych wesołych emocji. Wenty bowiem tych pań cieszą się współudziałem najwybitniejszych sił atrakcyjnych miasta Rawicza. I tym razem miłośnicy występów słynnej Józefiny Beaker (zwanej u nas Józ. Nabakier), jakiejś prima balleriny czy primadonny, taniec pięciu uroczych grisi oraz b. efektowną „szopkę” rawicka z karykaturami wybitnych a charakterystycznych typów miejscowych „metów”. Świetnym wodewilistą i konferencjerm okazał się dyrektor banku p. Wł. Wołki, którego nieustraszonemu udziałowi powyższa impreza zawdzięcza lwia część aplauzu. Smaczne a niedrogie zakąski, apetyczna bawla, dziarska orkiestra miejsc. „Powstańców i Wojaków” przyczyniły się niemało do ogólnego karnawałowego nastroju. Cała sala tonęła w powodzi róż a „kocia muzyka” Pata i Patachona dokonała reszty. Czysty dochód około 900 zł przeznaczony na opat dla biednych miasta. (a.)

Z Poznania.

P) Konkurs na wymalowanie ścian sali sejmowej Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nadesłał z polecenia Pana Marszałka Sejmu do Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków w Poznaniu zaproszenie na wzięcia udziału w konkursie na wymalowanie ścian w sali sejmowej.

P) Zatrądz lekarzy z Kasą Chorych. Onegdaj przybył do Poznania na zaproszenie związku lekarzy zachodniej Polski p. Osłowski, dyrektor ogólnopolskiego Związku Kas Chorych w charakterze delegata Min. Pracy i Opieki Społecznej. Przyjazd dyrektora Osłowskiego ma na celu ustalenie linii wytycznej do zlikwidowania zatargu między Kasami

Chorych a związkiem lekarzy. W atległym tygodniu udał się delegat lekarzy do Warszawy i przedstawił w kołach rządowych zatarg. Jak widać istnieje ciągle dążenie do zniesienia jaknajprędzej anormalnego stanu bezkontraktowego.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 1. 2. „Miłość cygańska”. 2. 2. o godz. 3-ciej po poł. „Wesoła wdówka”. 2. 2. wiecz. o godz. 8-mej. „Kryzys”. Teatr Polski: 1. 2. „R. U. R. (Rossini's Universal Robots). 2. 2. o godz. 15-tej. „Lulęcza z saskiej porcelany”. (Ceny zmniejszone). 2. 2. o godz. 20-tej. „Oto kobieta”. — Teatr Nowy: 1. 2. „Proces Mary Dugan”.

-o-

Z Warszawy.

W) O ułatwienie turystyki w Polsce. W toku opracowania projektów dotyczących ożywienia ruchu turystycznego w Polsce, stwierdzono, że u nas obowiązujące uciążliwe przepisy, dotyczące meldowania się cudzoziemców. Przyjeźdźni z zagranicy zmuszeni są nie raz po kilka godzin wyczekiwać w urzędach dla załatwienia formalności meldunkowych. Oczywiście praktyki te wywołują rozgoryczenie u cudzoziemców i odbijają się ujemnie na ruchu turystycznym w Polsce.

W) Walka z pornografią. Urząd śledczy otrzymał w ostatnich dniach wiadomość, że z Warszawy

do Gdyni wysyłane są większe partje zdjęć i odkrytek pornograficznych. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że handlem pornografiami zajmuje się Józef Gazda. Prowadził on firmę pod nazwą „Artystyka higieniczna” do spółki z Aleksandrem Średnickim. Centrala tej firmy znajdowała się w Wiedniu, a prowadził ją p. Franz Gazda. Centrala wiedziała zaopatruje w podobne pornograficzne zdjęcia całą Europę. Oddział warszawski miał filje we wszystkich miastach Polski, dokąd rozsyłał prospekty i fotografie Józefa Gazdy oraz Aleksandra Średnickiego aresztowanego.

WIELKOPOLSKA.

w) Jarocin. (Wpadł pod pociąg.) Na stacji kolejowej w Jarocinie robotnik kolejowy Ludwik Radczewski, przechodząc przez tor kolejowy w chwili, gdy padł sygnał odjazdu pociągu. Radczewski usiłował odskoczyć przed nadjeżdżającym pociągiem, wpadł jednak pod parowóz, skutkiem poślizgnięcia się. — Ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie dokonano musiano amputacji nogi powyżej kolana.

w) Mogilno. (Śmierć pod pociągiem.) W nocy z niedzieli na poniedziałek, dn. 28 bm. popełnił samobójstwo Henryk Gajewski z Mogilna. Denat liczył lat 25. Życia pozbawił się w ten sposób, iż położył się na torze kolejowym, gdzie został przez pociąg pospieszny przejechany.

w) Gniezno. (Ofiara karnawału.) W Gnieźnie na jednej z zabaw tanecznych w niedzielę, w sali Strzelnicy podczas tańca złamała nogę poniżej kolana Zofia Popielewska, kasjerka firmy Biskupski. Ofiarę karnawału przewieziono do szpitala Czerw. Krzyża.

w) Gniezno. (Wybuch pieca.) W dniu 28 bm. w południe, w mieszkaniu p. Apolinarego Karłowskiego z powodu nalożenia do pieca t. zw. angelki, zbyt wiele mialu węglowego nastąpił silny wybuch, wskutek którego wypadły z oden wszystkie szyby, zaś znajdujący się w pobliżu pieca małżonkowie Karłowscy odnieśli dotkliwe poparzenia rąk i twarzy.

w) Bydgoszcz. (Kobieta gromi bandytów.) W miejscowości Gozdziemba, do mieszkania pewnego robotnika pod nieobecność właściciela wtargnęli dwaj zamaskowani bandyci i z wygładnietymi rewolwerami zażądali od tony robotnika wydania pieniędzy. Napadnięta pod pozorem szukania pieniędzy otworzyła biurko i błyskawicznym ruchem wydobyła rewolwer, oddając zanim się bandyci zorientowali, sześć strzałów, w ich stronę, raniąc jednego. Bandycy przerażeni poczęli uciekać. Zaalarmowany posterunek policji wszczął natychmiast poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia dość ciężko rannych obu bandytów. Dwaj pozostali zdołali zbiec.

POMORZE.

p) Wejherowo. (Pożar hotelu i kina.) Spalił się doszczętnie hotel centralny i kinematograf w Wejherowie, mieszczący się przy ul. Gdańskiej. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego porzucenia w kinie niedopałka papierosa, względnie zapalnika. Straty wynoszą około 180 tysięcy złotych.

p) Puck. (Niezwyczajni goście z morza.) Między parkiem miejskim a kąpieliskiem widziano ostatnio kilkanaście psów morskich, jest to ciekawy wypadek, ponieważ rybacy w Pucku nie przypominają sobie, aby kiedykolwiek psy morskie ukazywały się w tych miejscach.

ŚLĄSK.

6) Katowice. (Wybitnie bokserki bał.) Do skandalicznych ekscesów doszło w niedzielę, na balu bokserów w Katowicach. Około godz. 4-tej nad ranem wpadła pijana grupa graczy L. F. C., wszczynając z miejsca bójkę. Jakis osobnik uderzeniem kuli rozprzął głowę Fuerstenbergowi, inni zaś pobili dotkliwie przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny Kordule. Bokserzy spowodowani tem zachowaniem się piłkarzy, zakasali rekawy i zaczęli potężnymi ciosami okładać napastników. Piłkarze z wybitni zębami w potarganych smokingach ratowali się ucieczką.

6) Bielsko. (Pożar w fabryce biletów kolejowych.) Onegdaj na i. piętrze fabryki biletów kolejowych Fapa w Czechowicach wybuchł pożar, który strawił całą wieżę oraz wielkie zapasy papieru, trzy silniki i 6 maszyn. Ogólne szkody wynoszą 60 tysięcy złotych. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Sosnowiec. (Napał na sposób amerykański.) W sobotę na kopalni „Mara” dokonano niezwykle

śmiałego napadu rabunkowego. O godz. 12.45 do biura detalicznej sprzedaży węgla wsiargnął niespodzianie niezmany osobnik zamaskowany, który pod groźbą użycia rewolweru steroryzował obecnych w biurze urzędniczkę Jeleńską i woźnego Easzczyka każąc im odwrócić się twarzą do ściany, poczem przystąpił do rabunku. Bandyta zabrał ze stołu kasierkę żelazną, z gotówką w wysokości 1915 zł, poczem pośpiesznie opuścił biuro. Na wszczęty przez kasierkę alarm, zajęci obok pracownicy pucili się w pogon za bandytą, który ostrzeliwując się głośnie znikł wkrótce w zaułkach. Zarządzony przez policję pościg pozostał narazie bez pozytywnego wyniku.

Z CAŁEJ POLSKI.

Nieloturna podróż młn. Skłodowskiego.

W niedzielę, minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Skłodowski udał się w towarzystwie szefa sekretariatu głównego ministerstwa p. Ostrowskiego z Warszawy do Kempna. Ze względu na fatalne warunki atmosferyczne oraz utrudnioną komunikację, samochodów, którym jechał p. minister Skłodowski ułknął na szosie za Zgierzem w pobliżu miejscowości zwanej Kurnikami w olbrzymich zaspach śnieżnych. Jedno z kół samochodów zostało poważnie uszkodzone, tak, iż samochód zmuszony był zatrzymać się na miejscu przeszło trzy dłuższy okres czasu. Wkrótce udało się szoferowi uszkodzenie naprawić. Z powodu spiętrzonego zasp śnieżnych, spotykanych na drodze, p. minister Skłodowski zamierzał dalszej podróży do Kempna, kierując się na Łódź.

Człowiek, który ma serce po prawej stronie.

Na ostatnim posiedzeniu klinicznym w szpitalu Czystym w Warszawie, demonstrowano niezwyklego pacjenta. Był nim niejaki Major Hil Krajer, mieszkaniec Kutna, posiadający wszystkie organy wewnętrzne po stronie przeciwnej, niż u człowieka normalnego. Krajer ma serce po prawej stronie, wątroba zaś i śledziona po lewej.

Cenne dary dla Ossolińskim.

Hr. Maria z Fredrów Szebekowa ofiarowała biłjotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w Lwowie Kanceloj Byczyński z w. 16. Oprócz tego złożyła część rekwizytów znakomitego komedjopisarza Aleksandra Fredry m. in. autograf pamietników „Trzy po trzy” poezje i kilka komedji.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

It) Koło śpiewu „Demiliński”. Dziś w czwartek, o godz. 8.15 ćwiczenia chóru w szkole powszechnej żeńskiej. Komplet koncertny. Prezes.

It) Związek Pracowników Kupieckich, oddział Leszno. Dziś w czwartek, o godz. 20-tej schadzka koleżeńska w Hotelu Polskim.

It) Tow. Powstańców i Wojaków Leszno. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 1. 2. o godz. 8-mej wiecz. na sali posiedzeń w Strzelnicy. Przybycie wszystkich członków konieczne.

It) K. S. „Jutrzenka”. Pluton P. W. jutro w piątek o godz. 20-tej ćwiczenia. O liście i punktualnie przybycie prosi Zarząd.

It) Związek Nizszych Pracown. Pocz. T. T. R. P., koło Leszno. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 2-go lutego o godz. 2.30 po poł. w lokalu przy ul. Klemczaka ul. Szkolna nr. 4, przy użyciu członka Zarządu Głównego prezesa Kiszki, dziale członka Zarządu Okręgowego. Przybycie każdego członka konieczne.

It) Związek Urzędników kolej. „Z. U. K.” koło Leszczyńskie. Roczne walne zebranie odbędzie się w dn. 2. lutego br. o godz. 11.30 w lokalu p. Markowskiego ul. Grodzka. O honny udział członków prosi Zarząd.

It) Związek Ewangelików Cywilnych w Lesznie. Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 2. lutego br. o godz. 3-ciej po poł. u p. Szapki, przy ul. Dworcowej. Wszystkich inwalidów cywilnych zaprasza się uprzejmie na powyższe zebranie. — Zarząd.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 30 stycznia 1929

Ceny orientacyjne

parytet Poznań

ożenica	40,75—41,75
Uspokobienie słabe	
jeźmień przemysłowy	32,50—33,50
jeźmień browarowy	34,00—36,00
Uspokobienie: spokojne	
Owies stary	00,00—00,00
Owies	30,50—31,50
Uspokobienie: spokojne	
Maka żytnia 70% wt. w stand	46,00
Uspokobienie: spokojne	
Maka ożenica 65% wt. w wor.	58,00—62,00
Uspokobienie: słabe	
Żytni żytni	25,25—26,25
Żytni ożenica	25,25—26,25
Wyka ładowa	39,00—41,00
Rzepak	00,00—00,00
Pełzanka	37,00—39,00

Groch polny	44,00—47,00
Groch Victoria	52,00—57,00
Groch Folgers	55,00—60,00
Łubin niebieski	25,00—26,00
Łubin złoty	29,00—31,00
Seradela	47,00—51,00
Płatki ziemniaczane	30,25
Sioma luzna	5,00—5,75
Sioma prasowana	8,85—7,35
Sioma luzna	14,00—15,50
Sioma luzna nadolekcie	15,50—17,00
Sioma prasowana nadolekcie	17,00—19,00
Makuch łusany 36-38%	52,00—53,00
Makuch rzepakowy 36-38%	43,00—44,00
Makuch słonecznik 48-52%	49,00—51,00
Sól 46-48%	49,00—51,00
Ogólne uspokobienie niejednolite	

Uwagi ogólne: jeźmień browarowy w gatunkach wyborowych ponad notowania.

Flaszki — gałgany!
— Flaszki, gałgany! gałgany, flaszki! — tak krzyczał handeles na ulicy.

— Dla czego krzyczycie te słowa zawsze jedne po drugich, zawsze jednakowo? — pyta przechodząca pani.

— Nu — gdzie są flaszki, tam znajdują się zawsze gałgany!

Głębszy sens.

Prymus w pewnej szkole dostał do przetłumaczenia z łaciny na polskie następujące zdanie: „manus manum lavat”.

Przetłumaczył: „reka rekę myje”.

— Doskonale, rzekł nauczyciel, a teraz powiedz mi, jaki jest głębszy sens tego przysłowia.

— Że obie ręce są brudne.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.

Członek Dobrej Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

GRODY LESZCZYŃSKIE - LESZNO

Dziś w czwartek

wieczór pożegnalny i benefis

Wielki uroczony program.

Orkiestra saxophonowa, jedyna w Lesznie.

Wstęp wolny.

Od 1 lutego NOWY PROGRAM.

2 pokoje

bez mebli z osobnym wejściem,
poszukując natychmiast. Pism.
zgłosz. no eksp. Głosu pod
lit. „L. B”.

WIELKA sprzedaż poinwenturowa

! 12 tanich dni 12!

Odponiedziałku 4.2. do soboty 16.2.29.
sprzedajemy po niebywale niskich
cenach za 95 gr

5 szklanek grub.	95	3 filiżanki faj.	95
4 szklanki cienk.	95	4 spodki faj.	95
3 szklanki z pask.	95	5 łyżeczek herb.	95
5 spodków szkl.	95	4 łyżki stoł.	95
5 kieliszków grube	95	3 widelce alum.	95
3 kieliszki cienkie	95	5foremek do ciast	95
4 słoiki szkl. 1/1.	95	1 filiżanka z podst.	95
3 słoiki szkl. 1/2.	95	1 filiżanka porc. dek.	95
2 słoiki szkl. 1/1.	95	2 miski kam.	95
4 szampanki gładkie	95	1 forma do babki	95
1 nocna lampka czerwona	95	1 wazon malow.	95

Garnitury do mycia, ładny deseń od 12,50 zł.
Serwis porc. 6 osób, ładny deseń od 15,00 zł.
Wielki wybór w serwisach kawowych, obładowanych z krajowej i zagranicznej porcelany.

Kompl. wyprawy kuchenne po cenach najniższych.
Kto zatem zaopatryć się chce w powyższe artykuły po wyjątk. niskich cenach, niech spieszy do firmy

„CERAMIKA“

Leszno

Dworcowa 11

Przedstawicielstwo

na godła emalowane.

Doniesienie.

Szan. Publiczności miasta
Leszna i okolicy donoszę uprzejmie,
że wykonuje wszelkie

prace kominiarskie

po cenach konkurencyjnych.
Prosząc o łaskawe poparcie
mezo nowego przedsiębiorstwa
kreślę

z poważaniem

L. Wawrzyniak
Leszno ul. Ławiebskiej 25
przedsiębior. kominiarskie.

Obelgę

wpuszczoną na p. Delikowskiego
z Głogoczyna, odwołuję i p. D.
przeprasza, Stanisława Kubik
Tarchelin.

Gospodarstwo

15 mg. roli, dobrym stanie, do
tego 18 mg. dzierżawy sprzedam
z powodu zmiany na
większe gospodarstwo.

Ig. Prałat, Zakowo-Nowe
ul. Jono Nowy, pow. Leszno.

Gospodarstwo

5 mg., w tem 4 mg. łąki, zabudowania maszynowe, z żywym
mariwym inwentarzem, korzystnie
na sprzedaż. Agenci
Kuczerki.

O. Rüdiger, Augustynki 7
p. Leszno.

Gale Leszno oczekuje z najwyższym napięciem uroczystej premiery na piątek 1 lutego

Moulin Rouge

KINO PALACE, LESZNO

Standardowe arcydzieło, które olśniło cały świat swą obrzyntą potęgą i przepięknością.

Dnia 25. bm. zmarła członkini Zywego Różańca Matek
z róz 82 sp.

Wiktorja Lisowa

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. 2. br. o godz. 14 tej
ze szpitala miejskiego w Lesznie.

O liczny udział w pogrzebie prosi

ZARZĄD

Kino Apollo

Leszno — ulica Leszczyńskich nr. 30

Dziś i w dni następne najnowsza sensacja stołec europejskich. Zupelnie niebywała atrakcja sezonu. Umleniec
kobiet, król sensacji, tytan ekranu: **LUCJANO ALBERTINI**
w swoim najnowszym, wspaniałym, olśniewającym filmie pt.

HJENY NOCY

w 12 wielkich aktach miłości, czaru przygód i sensacji.

W rolach kobiecych 25 uroczych artystek

Ponadto nadprogram 2 akt. amerykańska, komedia. Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

w sobotę i niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

KONCERT

Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)

Dziś w czwartek

„W zaułkach Marsylii“

Dramat na tle handlu żywym towarem.

Początek o godz. 7 i 9

Koncert artystyczny.

ROZKŁAD JAZDY

Autobusu LESZNO—OSIECZNA

Odjazd do Osieczny z Leszna, Rynek o godzinie 6,40,
12,30 i 18,00. — W niedzielę i święta odjazd o godz.
8,30, 13,30 i 18,00. Poza powyższymi godz. przyjmuję
zamówienia na inne wyjazdy. Autobus jest nowoczesnie
urządzony.

Józef Kleczyński, Leszno,

ulica Leszczyńskich 23. Tel. 280

Eleganckie obuwie

męskie i damskie
wykonuje na miarę.
Przyjmuje reparacje.

Pracownia obuwia

J. Rutkiewicz, Leszno, ulica Wolności nr. 26.

Polecamy nasienie cebuli

żyławskiej, żółtej, tegorocznego sprzętu, 85% gwarant.
siły kiełkowania, po 15,— zł za 1 kg.

Majętność Strzyżewice.

REGULAMINY PRACY

polecia

Drukarnia Leszczyńska Sp. z o. o.

Leszno Wlkp., ulica Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Przedpłat: Na poczekie wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika,” „Ognisko Domowe,” dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z ednoz. do domu przez listowego właściciela z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 łanowy 15 groszy. Regulaminy i łanowy w dzieln. redakcyjnej 40 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podaje ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Łódzki w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22.

W razie przekroczeń w zakładzie, spowodowanych wzrostem cen, strażaków lub inną podobnych, wydawnictwa nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odškodowania.

Na sprzedaż:

rower damski, rower męski
maszynowa krawiecka i damska,
radio 3 lampkowe, różne narzędzia, słarskie i aparat do
szewstwa.

Tschuszcze, Leszno
ulica Średnia 22.

Służąca

do wszelkich prac domowych,
umiejąca gotować, potrzebna
od 15 lutego 1929 r. Leszno,
Rynek 15, I piętro

Szan. Publiczności miasta
Bojanowa mam zaszczyt
zawiadomić, że z dniem 1. 2.
1929 r. otwieram w Bojanowie
przy ul. Rawickiej 55

rzeźnictwo

Staraniem mojem będzie
przez skórą i rzetelną obsługę
zadowolili Szan. Odbiorców.
Upraszam o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa
Z now.

Fr. Giezek, Bojanowo

mistrz rzeźnicki.

Fornala

z 2 lub 3 zaciągnikami, poszukuje od 1. 4. 1929 r.

FOLWARK GRONOWO

Kucharka

gospodyni, z duższą praktyką,
i dobrymi świadectw., poszukuje
posady od 15 lutego lub
1 marca br. Zgłosz.: Leszno,
Osiecka 61, parter.

Świeżo

zielone śledzie

polecia

A. Koch nast. Fr. Macek

Leszno, ulica Leszczyńskich 19.

Służąca

wiejska, do wszelkiej pracy domowej,
potrzebna od 1. 2. 29,
Osieczna, ulica Leszczyńska 90

Fortepian

(strzydło) korzystnie na sprzedaż.
Leszno, Osiecka 19, II. p.

Pokój umeblowy.

dla 1 wzpl. 2 panów, do wynajęcia. Szczególnie, Leszno,
ul. Leszczyńskich 27, I. p.

Pokój

frontowy, skromnie umeblowany,
bez pościeli, do wynajęcia.
Leszno, ulica Wolności 23 I. p.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyń: Kielniński, Rynek. Poniów: Stefański, księgarnia. Krobisz: A. Wielkiński. Wolzstym: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Kravczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kocialkowski, skład kolonialny. Jastrząb: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Marszałkowska nr. 67 i Maruszczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanów: K. Bachórz, Bucz: F. Driskowski. Nowy Tomyśl: L. Gasiński, księgarnia. Popielisz: K. drogeria, Rynek. Wielichów: T. Nowacki, Rynek. Rostkowo: J. Sinta. Dąb: p. Rawicz, R. Kowalski. Koźmin: Królkowski. Wronów: Dalszyński. Polak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyja, Rynek. Włoszakowice: Włoszakowski, skład kolonialny, Świętobog: K. Kuchel. Osieczna: Cieślński, drogeria. Białoborze: Górny, Szymański, piekarnia.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 5

Leszno, dnia 1 lutego 1929 r.

Rok 2.

Na Gromniczną.

Okres początków lutego to zazwyczaj dokuczliwe mrozy, które na wsi o tyle dają się we znaki, o ile przy powszechnej biedzie musimy skąpić na opale, a i przyodziewek zazwyczaj wiatrem podszyty. Ten nieszczęsny brak ciepłej odzieży — gdzie to czasem jeden kozuch i to lichej na całą rodzinę gospodarską musi starczyć, przypisać winniśmy własnej winie, bo gdy hodowla owiec w połowie zeszłego stulecia, wyrażała się cyfrą 20 milionów owczego pogłowia, dziś na ziemiach Polski i dwóch milionów trudno się doliczyć. Ani własnych ciepłych tkanin wełnianych, ani kozuchów przez to nie mamy, a przecież nie można tego tłumaczyć zwrotem do jakichś korzystniejszych hodowli, wykluczających owce, skoro owych psieków i łasek, gdzie dla owcy pastwiska nie brak jakoś nie ubył.

Toć wszędzie na naszych gruntach wśród sosnowych krzaków, czy na ich pograniczu, na owych sznatach piaseczku, gdzie kozia broda, wrzosa, rozchodnik i różny trawiasty drobiazg się ściela, owca jako tako się pożywia od końca marca do późnej jesieni, a w zimie byle jaką słomą, a zwłaszcza plewami z łubinu doskonale się zadawala.

Warto tedy przypomnieć naszym gospodarzom tym zwłaszcza co mieszkają po prawej stronie Wisły, a chuchają w palce i patrzą z żalem jak dzieciakom noski od mrozu sinieją, że nie trudno byłoby się zdobyć na przeprowadzenie wychowu choć kilku sztuk, ołwieczek, w najmniejszych gospodarstwach.

Nasze organizacje rolnicze, względnie instruktorzy, chętnie i gorliwie ułatwiają każdemu, kto się do nich zwróci, nabycie paru, czy kilku sztuk owiec, najodpowiedniejszych dla danego gospodarstwa, co przecież nie będzie kosztować sum przechodzących możność gospodarza. Zaczęć od małego, gdy kogo nie stać na większy zakup: maciorki w pojedynkę, a barana do nich nabyć w kilku gospodarzy na spółkę, aby tylko zacząć — zrobić początek. Jakis miesiąc jeszcze przeżywi się, jak powiedziałem byle jaką słomą, a potem prawie od chwili jak śnieg zwinie, na Mitkę Boską żywną, będzie już gdzie pasać na nienzytkach. Po roku — dwóch będą koźmi i własny samodziół i trochę mięsa, a gdyby kto miał wełnę sprzedawać to i nabywcę łatwo znajdzie, gdyż sprawa ta została już zorganizowana i mamy w Polsce „Runo” nabywające każdą ilość wełny bez pośredników.

Przypomnienie powyższe uważam za dość ważne, ubierani si edziś w tündetne materiały — często z bawelny posmarowanej klejem, na co syją proci wełniane, żeby upozorować, że to jest wełna. Za świeża kostium jak się patrzy, ale po deszczu staje się flakiem pokurczonym, że patrzeć niema na co.

Zdobądźmy się więc na czyn, by wrócić do ciepłych i trwałych przyodziewków, które przecież, jak widzieliśmy na dożynkach w Spale — są poważne, oku miłe i strojne. Lecz trzeba mieć z czego wyrobić tę odzież, mieć z czego — to znaczy hodować owce. (Arol.)

Światowe rynki zbożowe.

Na rynku światowym zaznaczyła się silna wyżka cen zboża. Powodem były niepomysłne wiadomości o stanie zasiewów w Stanach Zjednoczonych wskutek niedostatecznych opadów śnieżnych, oraz niesprawdzone informacje prywatne o oczekiwaniem wydania zarządzeń prawnych na korzyść farmerów w Stanach Zjednoczonych. Ponieważ Argentyna nadal trzyma się w rezerwie różnica między ceną pszenicy argentyńskiej a północno-amerykańskiej, zaznacza się coraz wyraźniej.

W Chicago notowano wielką wyżkę kukurydzy, której ceny terminowe podniosły się o 30 proc. (2 centów), podczas gdy zwykła cena żyta i pszenicy wynosi zaledwie kilka centów. Zatem i w Ameryce tendencja, którą zauważyć można w innych krajach zbliżenia cen zbóż pastewnych do cen zbóż chlebowych uczyniła znaczne postępy. Stany Zjednoczone w każdym razie coraz bardziej izolują się od rynku światowego i nie można już myśleć o możliwościach eksportu znaczniejszych ilości tamtejszego żyta albo pszenicy po cenach, jakie zboża te obecnie osiągnęły. Można wnosić stąd, że pogłoski o zamierzonej akcji w kierunku podtrzymania cen, nie są pozbawione podstaw. Zagraniczne giełdy terminowe notują poważne zobowiązania zniżkowe na pszenicę i kukurydzę, które jednak nie znajdują pokrycia w istotnych transakcjach.

Naogół sytuacja na rynku zbożowym nie może być uważana za zdrową. Według zestawień angielskich, nadmiar światowych zapasów pszenicy wynosi 155 mil. centn., zapotrzebowanie zaś tylko 105 mil. Nadprodukcja zatem lat ostatnich jest widoczna.

Zwrot cła przy wywozie bekonów i szynek.

W numerze 4 Dziennika Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie min. skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, ustalające, że przy wywozie za granicę bekonów i szynek wytworzonych na polskim obszarze celnym, może być przyznany zwrot cła uiszczanego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wyrobu tych towarów materiały według normy: za 100 kg. bekenu lub szynki, również w opakowaniu hermetycznym — 15 zł. Zwrot cła uzyskuje się za pomocą kwitów wywozowych, wysłanych każdorazowo przez upoważnione do tego urzędy celne, na podstawie zaświadczeń min. przemysłu i handlu, po stwierdzeniu wywozu towarów zagranicę.

Komunikaty Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

W sprawie kształcenia uczni ogrodniczych.

Wielkopolska Izba Rolnicza podaje niniejszem do wiadomości wszystkich ogrodników na terenie województwa Poznańskiego, którzy uczni ogrodniczych kształcą lub kształcić zamierzają, że w myśl uchwały ostatniego zebrania delegatów Towarzystw Ogrodniczych zorganizowanych w Wielkopolskim Związku Towarzystw Ogrodniczych, z dnia 25 listopada 1928 r. w przyszłości do egzaminów w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej dopuszczeni będą tylko ci uczniowie, którzy ukończyli 3-letnią naukę u ogrodników przez Wielkopolską Izbę Rolniczą wraz z Wielkopolskim Związkiem Towarzystw Ogrodniczych zakwalifikowanych do kształcenia uczni w zawodzie ogrodniczym. W myśl podanej uchwały ogrodnicy, którzy zamierzają przyjąć w naukę zechcą się zgłosić w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej, Referat Ogrodnictwa, Poznań, ul. Mickiewicza 33, pokój 26.

Starający się o zakwalifikowanie ich do kształcenia uczni ogrodniczych po zgłoszeniu się pisemnem w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej otrzymają kwestionariusze do wypełnienia i podpisania. Odpowiedzi na pytania kwestionariusza umożliwią Wielkopolskiej Izbie Rolniczej i komisjom kwalifikacyjnym, wybranym przez Wielkopolski Związek Towarzystw Ogrodniczych umożliwią zorientowanie się w kwalifikacjach petentów i zakładów, w których uczniowie mają się kształcić.

Rejestracja ogrodników ma na celu zapewnienie sumiennego i dobrego wyszkolenia uczni ogrodniczych w takich zakładach, które dają rękojmię, że się zaopiekują uczniem i wywierają go na dobrego pomocnika ogrodniczego.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

Wielkopolska Izba Rolnicza donosi, że egzamin dla uczni ogrodniczych odbędzie się w czwartek dnia 21 marca 1929 r. o godzinie 9 rano w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu ul. Mickiewicza 33.

W Lesznie odbędzie się egzamin dla uczni ogrodniczych z powiatów: Rawicz, Leszno, Kościan, Śmigiel i Wolsztyn w piątek, dnia 22 marca 1929 r. o godzinie 10 rano na sali p. Iłskiego w Rynku.

W Inowrocławiu odbędzie się egzamin dla uczni ogrodniczych z powiatów: Inowrocław, Strzelno, Mogilno, Szubin, Bydgoszcz i Wyrzysk w środę, dnia 27 marca br. o godzinie 10 rano na sali Hotelu „Basta“.

Do egzaminu dopuszczeni będą tylko ci uczniowie którzy ukończyli 3-letnią naukę i są zarejestrowani w księdze rejestracyjnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej świadectwo z odbytej nauki i praktyki potwierdzone przez Okręgowe Towarzystwo Ogrodnicze, Poznań, Leszno lub Inowrocław, należy dołączyć do zgłoszenia.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

Konferencja dyrektorów oddziałów P. B. R.

W Warszawie odbyła się w Państwowym Banku Rolnym przy udziale władz nadzorczych z prezesem p. S. Ludkiewiczem na czele, pod przewodnictwem naczelnego dyrektora p. W. Staniszewskiego konferencja dyrektorów oddziałów P. B. R. Konferencja obradowała nad planami działalności P. B. R. w roku bieżącym oraz nad zagadnieniami, związanymi z dostosowaniem akcji kredytowej Banku do lokalnych warunków gospodarczych i terenowych potrzeb drobnego i średniego rolnictwa.

Dział chłodnictwa na P. W. K.

W Poznaniu odbyła się konferencja w sprawie zorganizowania działu chłodnictwa na Powszechnej Wystawie Krajowej. Do zarządu klasy, która zajmie się urządzeniem tego działu, powołano pp. inż. J. Gawlikowskiego, jako przewodniczącego, prof. J. Wankowskiego, Stefanowskiego i Chrząszcza z ramienia Państwowego Instytutu Eksportowego, oraz delegatów ministerstw: spraw wewnętrznych, rolnictwa i komunikacji.

Wystawę postanowiono podzielić na trzy działy: 1. duży chłodnia reprezentacyjna, z kompletnem urządzeniem maszynowym, oraz z pięciu kamerami chłodniczymi, oszklonemi, przeznaczonemi na magazynowanie w odpowiedniej temperaturze mięsa, jaj, owoców, ryb. Chłodnię tę wystawiają Zjednoczone Huty „Królewska” i „Laura”, będzie ona całkowicie wykonana w kraju; 2. dział maszyn i instalacji chłodniczych; 3. dział dydaktyczny, w którym zgromadzone będą materiały propagandowe, które przy pomocy cyfr wykażą doniosłe znaczenie chłodnictwa dla życia gospodarczego państwa, a w szczególności dla rozwoju eksportu, oraz usprawnienia aprowizacji miast w artykuły łatwo podlegające zepsuciu.

Sadzeniaki ziemniaczane.

Wielkopolska Izba Rolnicza donosi, że wyszedł z druku katalog sadzeniaków ziemniaczanych, uzna-

nych przez W. I. R. w r. 1928. Katalog ten, prócz spisu gosp., posiadających dane odmiany, zawiera również charakterystykę zakwalifikowanych odmian, a więc podaje ich użytkowość, czas dojrzewania, wymagania co do gleby, oraz ich cechy rozpoznawcze. Katalog można nabyć w Wielkp. Izbie Rolniczej, wydział nasienny, ul. Mickiewicza 33, pokój 26. Warótce ukaże się taki sam katalog w języku francuskim.

—o—

Ceny głównych zbóż.

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ubiegłym tygodniu na rynkach krajowych następująco:

	21.1.	22.1.	23.1.	24.1.	25.1.	26.1.
Pszonica						
Warszawa	46,00	46,00	46,00	46,00	43,75	—
Poznań	42,50	—	42,50	—	42,00	41,75
Lwów	—	—	—	47,25	—	—
Katowice	—	44,00	44,00	—	44,00	—
Zyto						
Warszawa	34,00	34,00	34,00	33,50	33,50	—
Poznań	34,25	—	34,25	—	33,75	33,75
Lwów	—	34,50	34,25	34,25	—	—
Katowice	—	35,00	35,00	—	35,00	—
Jęczmień						
Warszawa	32,75	32,75	32,75	33,00	33,50	—
Poznań	33,00	—	33,50	—	33,50	33,50
Lwów	29,00	—	—	—	—	—
Katowice	—	41,00	41,00	—	41,00	—
Owies						
Warszawa	33,75	33,75	33,75	33,00	33,00	—
Poznań	31,50	—	32,50	—	31,50	31,50
Lwów	32,50	32,50	33,00	32,75	—	—
Katowice	—	37,00	37,00	—	37,00	—

—o—

Ogólne wiadomości bieżące.

Warszawa. (Ile zjadamy mięsa). Warszawa jest wybitnie mięsożernym miastem. Inspektorat weterynaryjny, który ogłosił statystykę spożycia mięsa w stolicy za miesiąc ubiegły, stwierdza, że skonsumowano 6000 sztuk wołów i krów, 19.000 cieląt, 18.000 świń i 217 koni. Razem około 7 milionów kilogramów mięsa, czyli prawie 7 kg. miesięcznie na osobę. Jest to jedna z najwyższych norm spożycia mięsa w Europie.

Poznań. (Pośrednictwo pracy wśród urzędników gospodarczych). Towarzystwo Urzędników Gospod. przy W. T. K. R. zwraca uwagę członkom, by o każdorazowej zmianie adresu natychmiast zawiadomili biuro towarzystwa. Dotyczy to przede wszystkim członków, poszukujących przez biuro posady. Co miesiąc sprawdza się listę poszukujących posad, których uprasza się o poinformowanie biura między 1-szym a 6-ym każdego miesiąca, czy nadal posady poszukują, czy też ją już uzyskali poza pośrednictwem towarzystwa. W przeciwnym razie członków skreślamy z widencji.

Leszno. (Wycieczki rolnicze). Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych Oddział na pow. Leszno nadsyła nam komunikat następującej treści:

„W czasie Powszechnej Wystawy Krajowej spodziewany jest wielki napływ wycieczek rolniczych. Organizacją tych wycieczek zajmuje się Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych wzgl. poszczególne Oddziały Powiatowe. W naszym powiecie Rada Pow. upoważniła do przyjmowania wycieczek specjalną komisję na czele z p. Choromskim z Kłonowca. Aby wycieczkowcy jak najwięcej odnieśli korzyści oraz by wycieczki nie zbyt obarczały jedne i te same warsztaty rolne z resztą dla samego porządku, najuprzejmiej prosimy członków WTKR o nieprzyjmowanie samorzutnych i zbiorowych wycieczek rolniczych, które nie będą kierowane przez wyżej wymienioną komisję. W razie, gdziekolwiek wycieczka przybyła prosimy ją skierować do Sekretariatu Pow. WTKR, gdzie dostanie dyspozycję.

Sekretariat Pow. WTKR.

Leszno. (Kółko Rolnicze). W niedzielę, 27. bm. w lokalu p. Ilskiego odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego, któremu przewodniczył prezes p. Grzywaczyk z ulicy Osadniczej w Lesznie. Obszerne sprawozdanie z działalności Kółka w ubiegłym roku złożył sekretarz p. Filipowski z Grzybowa i skarbnik p. Słoma z Leszna. Prezes ze swej strony zaznaczył, że praca w Kółku w porównaniu do lat ubiegłych znacznie się ożywiła, do czego w wielkiej mierze przyczyniła się również wzrastająca na zebraniach rekwencja członków. W ciągu roku 1928 do Kółka zapisało się 8 gospodarzy, życzeniem jednak p. prezesa, dbałego na każdym kroku o rozwój Kółka, jest, aby do grona jego członków zaliczali się również okoliczni właściciele ziemscy, którzyby swoim doświadczeniem i dobrą radą wspomagali zamiary i poczynania Kółka. Dalej powinni zgłosić się na członków synowie gospodarscy, którym głównie leżeć musi na uwadze chęć podniesienia wartości ich późniejszego warsztatu pracy. Wskazówki do tego i pomoc materialną znajdują jedynie w organizacji, skupiającej wszystkich chętnych rolników. Po dyskusji nad sprawozdaniem i udzieleniem zarządowi pokwitowania, wyrażono mu gorące życzenia dalszej owocnej pracy nad rozwojem Kółka, liczącego obecnie 70 członków. Następnie zastanawiano się nad przyjęciem kilku wycieczek rolniczych, które w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, udając się na orgwi-

cję celem zwiedzenia i poznania gospodarki rolnej w Wielkopolsce, przybędą również do Leszna. W wolnych głosach bibliotekarz p. J. Rzepka stwierdził, że musi być brak zainteresowania wśród członków biblioteką. Dobra lektura dla rolnika, głównie w okresie zimowym, kiedy rozporządza on większą ilością wolnego czasu, powinna stanowić jedno z najpilniejszych zajęć, przynoszących nieocenione korzyści duchowe. Zebranie trwało od godz. 11,30 do blisko 2.

Grudziądz. (Wśród zboźców pomorskich.) W niedzielę, 20 stycznia br. odbyła się w Grudziądzu w Centrali Zw. Tow. Kupieckich konferencja przedstawicieli firm zbożowych i młynów, mająca na celu rozszerzenie dotychczasowej działalności koła kupców zbożowych przy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu. Przedmiotem dyskusji było: organizowanie w Toruniu targów porannych dla handlu ziemiopłodami i czuwanie nad ich rozwojem i prawidłową działalnością; przeprowadzenie orzeczeń (arbitrażu) na jakość towaru przez swych rzeczoznawców; załatwianie sporów wynikłych z transakcji handlowych między członkami itp. Konferencji przewodniczył prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski.

Bukowiec Górny. (Z życia Kółka Włocławskiego). Żywo tkwi nam jeszcze w pamięci wieczór, jaki spędziliśmy w niedzielę, dnia 13. 1. br. na sali p. Polocha. Złożyło się na niego przedstawienie, koncert, oraz zabawa taneczna, urządzone staraniem miejscowego Kółka Włocławskiego. Odegrano „Jasienkę Polską“, które umiejętnemu dostosowaniu ról i pamięciowemu opanowaniu tychże, oraz dzięki wspaniałym dekoracjom, były gorąco oklaskiwane przez publiczność. Tym razem i obywatelstwo nasze dopisało, szczególnie zapelniając salę do ostatniego miejsca. Miło będzie więc nam przypomnieć sobie pokrótce to, cośmy wtedy przeżyli. Przecieżmy się myślał do wyżej wspomnianego miejsca.

Przed oczyma naszymi rozciąga się obraz dawnych krain lechickich, pogrążonych w mrokach pogaństwa. Władą nad nimi czterogłowy Światowid wraz z zastępem podrzędnych sobie bożków, jak Le-lum Polclum i t. Wśród tych puszczy i lasów odwiecznych poczynają nagle dziać się pewnej nocy rzeczy osobliwe wobec których i sam Światowid staje się bezsilnym. Oto rozjaśnia się horyzont na wschodzie i z nieba białe poczynają światłość, światłość Boska i ogarnia starą naszych przodków ziemię i wstępuje do serc jej mieszkańców. Rozpala ich serca ogniem miłości Bożej i prowadzi do źródła tej światłości, tam, do ubogiej stajenki, gdzie na sianku złożony, spoczywa On, Bóg i Zbawca, w małym ciałku utajony. Scenę tę oglądaliśmy w akcie II. Akt III. przedstawił nam postać okrutnego Heroda, którego władza jednakże wnet w gruzy i proch się rozsypuje przed majestatem Bożego Dzieciątka, do którego stóp garnie się ludzkość cała. I oto zbliża się obraz IV, najpiękniejszy i najbardziej wzruszający. U nóg Bożej dziewczyny i Matki Jego Najświętszej, zbierają się w wspólnej myśli zejdnoczone zastępy prostaczków i przedstawiciele różnych narodów i plemion z dalekich krain swoich, chylą się kornie czoła królów polskich, zginają się postacie magów wschodnich a wokół ukazują się światła i brzmia wdzięczne słowa kolejczy polskiej: „Podnieś rękę Boże Dziecię“. I mały Jezus wyciąga rączkę i błogosławi zgromadzonemu ludowi a błogosławieństwo Jego płynie hen po szczyty Tatr i ogarnia całą Ojczyznę naszą. Oto prawdziwe jasełka polskie! W polocie tkaninie najdroższych dla

każdego Katolika faktów, odzwierciedla się dusza polska i srebrzy się nie nam wyłącznie Polakom, właściwej głębokości uczuć religijnych. Do podniesienia tak miłego nastroju przyczynił się udział orkiestry miejscowego Klubu muzycznego, która koncertowała w odpowiednich chwilach. W dalszym programie odbyła się zabawa taneczna. W miłym i nadzwyczaj serdecznym nastroju bawiono się do godz. 2-giej. Należy się podziękowanie „Włościankom” za tak miłe spędzony wieczór. S. Emilji Szwarczewskiej nauczycielce szkoły, za prace obok wystawienia tak ślicznych „Ja-

selek”, a w końcu zaznaczyć wypada, że miejscowe Kółko Włościanek, na którego czele stoi znana u nas i ceniona kierowniczka szkoły, S. Elżbieta Tymkowska, cieszy się wielką sympatją u mieszkańców wiości i zgodnie ze swym posłannictwem krzewi ducha narodowego wśród włościanek tutejszych. Nadmienić także należy, że następnego dnia, t. j. 14. 1. powrócono „Jasełka” dla dziatwy szkolnej, a wszelkie funkcje na sali w dniu tym pełniła wyłącznie dziatwa, sposobiąc się i w ten sposób do przyszłego życia praktycznego. Uczestnik.

Nagły zastój w handlu jajczarskim.

Eksport jaj zmniejszył się do minimum. Rynek wewnętrzny spotrzebowuje w całości te niske ilości świeżego produktu, które się ukazują. Silne mrozy, podcięły w zupełności nową produkcję i będą powodem ustania wszelkiego ruchu w handlu jajczarskim na przeciąg 4 do 6 tygodni. Podczas, gdy w ubiegłych latach przejście ze starego sezonu do nowego odbywało się stopniowo i całkowitej przerwy w produkcji nie było, jesteśmy tego roku świadkami nagłego ustania sezonu i nastania okresu bezsezonowego. Ceny są dowolne. W Warszawie płacono za świeży towar blisko 330 zł, czyli więcej, niż można było osiągnąć zagranicą. W kraju są jeszcze znaczne zapasy wapniaków, których cena pozostała niezmienną: 26,50 do 27 dolarów za eksportową przeróbkę franco granica. Warszawa płaciła za wapniaki zł 235.

Chłodnia portowa w Gdyni.

Po okresie przygotowywania planów i umów budowlanych, sprawa budowy chłodni portowej w Gdyni weszła na konkretne tory realizacji. Przyjęto już do kopania dołów pod fundamenty. Jak wiadomo, plan budowy przewiduje ukończenie tego wielkiego przedsięwzięcia o ogromnem znaczeniu dla rolnictwa w końcu 1929 r.

Ze świata.

Rosyjski eksport jaj. Według urzędowej statystyki sowieckiej eksport jaj z ZSRR. za okres od września 1927 r. do sierpnia 1928 r. wyniósł 7.836 wagonów (ten sam okres w latach 1926-27 dał 5.345 wagonów o wartości 24,5 milj. rubli) o wartości 35,95 milj. rubli. Eksport wzrósł o 45,5 proc., wartość jego tylko o 23,3 proc. Tłumaczy się to spadkiem cen i pośpiechem Sowietów przy zbywaniu eksportowych partii. („Roln. Ekon.”).

Wież bez wody. Na Węgrzech w pobliżu jeziora Balaton jest wieś Czereztomaj, gdzie oddawna na próżno kopią studnię w poszukiwaniu za wodą. Wszelkie starania i poszukiwania spełzły na niczem i 2000 mieszkańców jest skazanych na picie tylko wina. Wieś jest za biedna na przeprowadzenie wodociągów, które doprowadzałyby wodę z pewnej dalszej odległości. Konie, krowy, owce i świny poją w cysternach, zaprowadzonych na podwórza, gdzie się zbierze wodę deszczową i ze śniegu. Cysterny otoczone są akacjami, które chronią wodę przed wyschnięciem. Wodę do gotowania zmuszają się wozic w beczkach na łaczkach z dalszej odległości. Ludność owej wsi czuje się naprawdę niešťśliwa.

To i owo.

— Jak wybrać synową? Pewien włościanin duński, który pragnął ożenić swego syna, wpadł na dowcipny sposób. Sprosił mianowicie kilkanaście

dziewcząt na ucztę, ustawivszy poprzednio na schodach miotłę, tak, by przeszkadzała wchodzącym. Naderchodzące dziewczęta przeskakiwały przez przeszkodę, a tylko jedna z nich podniosła miotłę i zamiotła kurz ze schodów. Pomysłowy gospodarz tę właśnie dziewczynę wybrał za żonę i dał jej sute wiano.

—o—

Humor i satyra.

Wschodnia grzeczność.

Znana jest umiejętność narodów wschodnich przybierania w kwiciste szaty ukrytej niekiedy prawdy. Raz wicekról Indji wschodnich odwiedził pewien lord angielski, którego namietność do polowania stała w odwrotnym stosunku do celności jego strzałów. — Po kilku dniach, gdy gość wyraził chęć zapolowania na dzikie plectwo, wicekról powierzył go opiece jednego ze swych krajowych strzelców. Po powrocie z polowania wicekról zapytał swego żołnierza:

— Jakże tam poszło?

— Lord jest strzelcem znakomitym, ale Bóg ułatwiał się nad biednym plectwem — odpowiedział strzelec z całą powagą.

Jasna odpowiedź.

O szwajcarskim matematyku Steinerze zachowała się następująca anegdota z czasów jego pobytu w Berlinie, dokąd powołano go na stanowisko profesora uniwersytetu. Podczas przyjęcia na dworze, jeden z dygnitarzy pruskich, wiedząc, że Steiner pochodził z ludu, zapytał z widoczną złośliwą intencją:

— Panie profesorze! czy to prawda, że pan w dzieciństwie pasał krowy?

— Owszem, ekscelencjo — i z tych lat pozostała mi umiejętność rozpoznawania każdego bydła nawet na odległość — odpowiedział profesor.

Złośliwy dygnitarz nie zadowolony już więcej tego.

Rysopis.

Na granicy francusko-hispańskiej zdarzył się następujący wypadek: Żandarm straży granicznej sprawdził paszporty towarzyszywa obiadującego w restauracji dworcowej. Jeden z gości, chcąc zażartować z kontrolera, a był mocno „podgazowany”, pokazał zamiast paszportu — spis potraw. Wtedy żandarm, niezadowolony drwiącemi spojrzzeniami gości, zmierzyl oddawcę od stóp do głowy i odczytał pozycje menu restauracyjnego:

— Głóvka barania, ucho wieprzowe, nogi wołowe, mózdzek cielęcy”, poczem rzekł:

— Dziękuję panu, dowód osobisty w porządku...

—o—